

Data	Godz.	Niedziela Zesłania Ducha Świętego
Poniedziałek 21. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	Zm. Zdzisław Farbaniec w 12 rocz. śmierci /int od matki/
	11:00	Zm. Marian Mezglewski
Wola	17:00	Zm. Teresa, Maria, Andrzej, Jan Łątka, Maciej Kaluba, Ks. Jan Baran
	18:00	Zm. Paweł, Władysław, Maria, Marcel Lorenc
Wtorek 22. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/greg/
	8:00	O łaskę nawrócenia, uzdrowienia, dary Ducha Świętego oraz opiekę Matki Bożej
	18:00	Zm. Urszula Janiecka- Krzywda
Środa 23. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	O Boże błogosł w małżeństwie oraz opiekę Matki Bożej O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla rodziny oraz o łaskę zdrowia dla Maksymiliana
	18:00	Zm. Aleksander Krężel Zm. Stanisław Ślabczyński/int od Marii i Stanisława Lorenc/
Czwartek 24. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	Zm. Paulina, Jan, Janiszewscy w 24 rocz. śmierci Dziękczynna za łaskę zdrowia z prośbą o zdrowie Boże błogosł i pomyślny wynik tomografu płuc
	18:00	Zm. Ks. Jan Baran/int od parafian Posady Jaśliskiej/ O Boże błogosł dla Matki Prowincjalnej Auxilii Felisiak Zm. Bolesław, Maria i Jan Lorenc
Piątek 25.05	7:00	Zm. Czesława Madej/int od Felicji/
	8:00	O łaskę nawrócenia, uzdrowienia z choroby alkoholowej, Boże błogosł i opiekę Matki Bożej Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	18:00	Zm. Julia, Michał Kondziolka Zm. Ludwik Majdosz w 15 rocz. śmierci
Sobota 26. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/ greg/
	8:00	Zm. Stanisława, Weronika, Stanisława, Jan i Józef Grzywacz Zm. Anna Farbaniec w 28 rocz śmierci
	18:00	Zm. Antonina Bukowczyk O szczęśliwe, zdrowie, opiekę Matki Bożej
Niedziela 27.05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/ greg/
	8:00	Zm. Henryk w 11 rocz śmierci, Tekla Patlewicz O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Marii i Andrzeja Biłas
Wola	9:30	Zm. Józef, Andrzej, Władysław
	11:00	W intencji Parafii O Boże błogosł, Dary Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla Stanisława Zawada i jego rodziny
	16:00	Zm. Władysław Farbaniec/int od pracowników Apteki Szpitalnej/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XI nr 20. 20. 05. 2018 r.



Zesłanie Ducha Świętego

Pięćdziesiątego dnia po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego na Maryję i Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku (świętowali oni Pięćdziesiątnicę - święto upamiętniające nadanie Tory Mojżeszowi 50 dni po wyjściu z niewoli egipskiej i święcie Paschy), wypełniając tym samym swoją obietnicę: "Gdy przyjdzie Duch Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie" (J 15, 26). W dniu Pięćdziesiątnicy Kościół, ożywiony Duchem Świętym, rozpoczyna przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu wszystkim narodom. Zielone Świątki, bo tak brzmi popularna nazwa dzisiejszej uroczystości, to jedno z najstarszych świąt Kościoła, obchodzone już w czasach apostołskich. Dzień ten posiadał wtedy praktycznie tę samą rangę, co uroczystość Paschy. W pierwszych wiekach w wigilię tego święta udzielano chrztu katechumenom. W średniowieczu istniał zwyczaj rzucania z sufitu kościoła, w trakcie odprawiania Mszy świętej, róż i innych kwiatów symbolizujących dary Ducha Świętego. W bazylikach i katedrach w czasie uroczystości wypuszczano z klatek gołębice: symbol



Ducha Świętego. Kościół przypomina, że Pięćdziesiątnica jest wypełnieniem i zakończeniem Świąt Paschalnych. Duch Święty - Nowe Życie w Chrystusie - był celem całej działalności Chrystusa. Zgodnie z obietnicą, po wywyższeniu Chrystusa na drzewie krzyża, gdy dostęp do Ojca został otwarty, a dziecięstwo Boże stało się rzeczywistością, posłany zostaje Duch Ojca i Syna, by prowadził dalej dzieło Jezusa. Kto nagle budzi w nas uczucie

zalu za grzechy? Kto podpowiada, że trzeba rzucić wszystko i iść za Jezusem? Kto budzi w nas święte powołanie? Kto pomaga nam modlić się modlitwą większą od naszej modlitwy? Kto sprawia, że na dnie naszej duszy nie ma zupełnej pustki, niesamowitych demonów, tysiąca masek, jakie stale przybieramy, lecz tęsknota za Bogiem, prawdą, miłością, która przeprowadza nawet przez śmierć? Czy uświadamiamy sobie, że chociaż wciąż jakieś złe ręce szarpiają nas i wylewają na nas pomyje, jest gdzieś, w głębi nas, przedziwna Moc? To Duch Święty, który nas niesie i wciąż przypomina Boga. Duch Święty, który modli się z nami i w naszej intencji. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego za pobożne i publiczne odmówienie całego hymnu: "O Stworzycielu Duchu, przyjdź..." można dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami.

zalu za grzechy? Kto podpowiada, że trzeba rzucić wszystko i iść za Jezusem? Kto budzi w nas święte powołanie? Kto pomaga nam modlić się modlitwą większą od naszej modlitwy? Kto sprawia, że na dnie naszej duszy nie ma zupełnej pustki, niesamowitych demonów, tysiąca masek, jakie stale przybieramy, lecz tęsknota za Bogiem, prawdą, miłością, która przeprowadza nawet przez śmierć? Czy uświadamiamy sobie, że chociaż wciąż jakieś złe ręce szarpiają nas i wylewają na nas pomyje, jest gdzieś, w głębi nas, przedziwna Moc? To Duch Święty, który nas niesie i wciąż przypomina Boga. Duch Święty, który modli się z nami i w naszej intencji. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego za pobożne i publiczne odmówienie całego hymnu: "O Stworzycielu Duchu, przyjdź..." można dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami.

Pierwsza Komunia Święta



Pierwsza Komunia Święta to dla dziecka i dla jego rodziców szansa na przeżycie wielkiego święta miłości Boga do człowieka. Eucharystia jest niezwykłym darem Boga, który pragnie być pokarmem dla człowieka już tu, w wymiarze życia doczesnego. Kondycja każdego z nas w dużej mierze zależy od tego, czym się karmimy na co dzień. Ważna jest zdrowa żywność dla naszego ciała, ale jeszcze ważniejsze jest to, czym karmimy nasz umysł i nasze serce. Pierwsza Komunia Święta to dla rodziców przypomnienie o tym, że powinni oni karmić swoje dziecko tymi samymi wartościami i prawdami, którymi karmi nas Bóg. To właśnie rodzice mają być pierwszymi świadkami tego, że Bóg każdego z nas doskonale rozumie i nieodwołalnie kocha. Rodzice dają dziecku czytelne świadectwo o miłości Boga do człowieka wtedy, gdy nie tylko do dziecka, ale również do siebie nawzajem odnoszą się z szacunkiem i z radosną miłością. Miłość doświadczana w rodzinie sprawia, że dziecku łatwo będzie uwierzyć w to, że Bóg kocha je nieodwołalnie i bezwarunkowo. Innym ważnym zadaniem rodziców w czasie przeżycia Pierwszej Komunii Świętej jest prowadzenie dziecka na duchową głębię. Chodzi tu zwłaszcza o wyjaśnianie dziecku, że to, co najważniejsze, jest ukryte przed naszym wzrokiem. To, co decyduje o naszym życiu i o naszym losie, opiera się bowiem na miłości i na zaufaniu. Gdy dziecko bawi się na podwórku i jest pewne, że rodzice je kochają, to takie dziecko pozostaje spokojne. Podobnie jeśli rodzice pomogą dziecku upewnić się, że jest kochane przez Boga, wtedy będzie ono potrafiło spoty-

kać się i rozmawiać z Niewidzialnym Bogiem. W tym roku w naszej parafii do Pierwszej Komunii Świętej przystąpią: Błazszcz Damian, Błazszcz Sabina, Bogacz Aleksandra, Dobrowolski Oskar, Dobrowolski Piotr, Król Julia, Farbaniec Maksymilian, Farbaniec Maksymilian, Harmasz Nikola, Machnik Wiktoria, Marczak Gabriela, Marczak Krystian, Marczak Łukasz, Murczyk Dawid, Podrygajło Bartosz, Śnieżek Julia, Żołobowicz Wiktoria, Łukasik Maja

Historia powołania... - S. Bonita

Szczęść Boże! Chciałybyśmy się czegoś o siostrze dowiedzieć. Jesteśmy ciekawe, w jaki sposób odnalazła siostra swoje powołanie i jak to właściwie było. Czy zechciałaby nam siostra o tym opowiedzieć? Chętnie się podzielę. Pochodzę z Lipska (woj. mazowieckie), chociaż od początku tam nie mieszkaliśmy. Moi rodzice kilka razy się przeprowadzali. Z perspektywy czasu widzę, że było to dla mnie dobre. Gdy dziś zmieniam placówki jest mi pewnie łatwiej. Przez pierwsze dwa lata mieszkałam z rodzicami w Radomiu. Następnie zamieszkaliśmy na wsi (Świesielice 60 km od Radomia). Mam dwie młodsze siostry, z których jedna założyła rodzinę. Mieliśmy gospodarstwo i uprawialiśmy tytoń, co wiązało się z trudną pracą przez cały rok. Do kościoła miałam ok. 6 km, ale mimo takiej odległości rodzice dbali o to, żebyśmy w niedziele uczestniczyli we Mszy Świętej. Nie zawsze mieliśmy samochód. Po I Komunii św. tato dowoził mnie codziennie motorem do kościoła na „biały tydzień”. Przebierałam się u znajomych i byłam szczęśliwa, że mogę codziennie być w kościele. Będąc jeszcze małym dzieckiem, razem z moją siostrą miałyśmy pragnienie, żeby mieć duży autobus, po to, by dowozić ludzi na Mszę św. Poniekąd to pragnienie spełniło się: mam prawo jazdy i często jadąc do kościoła zabieram po drodze innych. *W jakim kierunku kształciła się siostra przed wstąpieniem do zgromadzenia?* W połowie klasy czwartej przeprowadziliśmy się do Lipska i zamieszkaliśmy w bloku. Mieliśmy blisko do kościoła i do szkoły, a rodzice do pracy. Po ośmiu klasach Szkoły Podstawowej chodziłam

do Liceum Ekonomicznego w Lipsku. Czas liceum był dla mnie wyjątkowym czasem zaangażowania się we wspólnotę Kościoła i zbliżania się do Boga. *Właśnie... jak to było z siostry powołaniem? Kiedy zrodziła się u siostry myśl pójścia za Jezusem? Jak pogłębiała siostra swoją wiarę?* W czasie szkoły średniej częściej uczestniczyłam we Mszy św. i co tydzień chodziłam na spotkania oazowe. W czasie wakacji wyjeżdżałam na rekolekcje tego Ruchu. Na spotkania oazowe przychodziłam do nas jedna z sióstr sercaneek, katechetka. Wtedy wspólnie z księdzem i z siostrą przygotowywałam nabożeństwa: „Godzina dla Jezusa”, które co tydzień były w naszej parafii. Po nabożeństwie chodziliśmy na hale i graliśmy w siatkówkę. W maju jeździliśmy na rowerach na majówki w różne strony naszej parafii i przy kapliczkach z ludźmi śpiewaliśmy dla Maryi. To był piękny czas. Mile go wspomynam, dużo się wtedy działo. Za pierwsze zarobione pieniądze kupiłam sobie Pismo Święte i zaczęłam czytać. Brałam też udział w Konkursie biblijnym, co jeszcze bardziej motywowało mnie do czytania słowa Bożego. Patrząc na księży czy na siostry sercanki pracujące w mojej parafii zastanawiałam się, skąd oni wzięli, że to ich powołanie, ich droga. Wtedy pojawiły się pierwsze myśli o powołaniu, ale z nikim się tym nie dzieliłam. Na rekolekcjach oazowych spotykałam siostry bezhabitowe, ale bliższe mi były sercanki. Z czasem zaprzyjaźniłam się z jedną z sióstr z parafii i zawsze mogłam iść do niej z różnymi pytaniami i wątpliwościami. *Jak zareagowali rodzice na siostry decyzję wstąpienia do klasztoru? Był to trudny czas dla nich czy przyjęli tę wiadomość z radością?* Po maturze czułam się wewnętrznie rozbita. Życie zakonne, ale czy na pewno? Powiedziałam rodzicom, że chcę wstąpić do Zgromadzenia. Trudno im było przyjąć moją decyzję. Jestem najstarszą ich córką, zatem mieli już dla mnie plany na przyszłość: chcieli, bym poszła na studia a kiedyś założyła rodzinę. Rozpoczęłam studia na Politechnice Radomskiej na kierunku Pedagogicznym a dokładnie Wychowanie Techniczne. Był to jednak krótki czas. Na modlitwie często pytałam Jezusa co mam robić, bo wewnętrznie czułam, że to nie jest moje miejsce. Po dwóch miesi-

cach zrezygnowałam ze studiów, z czego rodzice nie byli zadowoleni. Wciąż mieli nadzieję, że zmienię zdanie i ukończę studia. Gdy wstąpiłam do Zgromadzenia i zobaczyli, że jestem naprawdę szczęśliwa, wtedy zaakceptowali mój wybór. Dziś jestem im bardzo wdzięczna, że uszanowali moje pragnienia. CDN /Joanna i /Gabriela/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiejsza Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kieruje naszą uwagę na Tego, który „od Ojca i Syna pochodzi” i którego otrzymaliśmy w sakramencie bierzmowania. Dzisiaj możemy zyskać odpust zupełny za pobożne, publiczne odmówienie hymnu „O Stworzycielu”. Również dzisiaj na sumie dzieci z klasy trzeciej przyjmują Pierwszą Komunię Świętą. Polecamy ich naszym modlitwom wraz z rodzinami. W poniedziałek, 21 maja święto N.M.P. Matki Kościoła. Msze św. w Sanktuarium będą o godz.; 8:00; 11:00 i 18:00. Na Woli o godz. 17:00. W przyszłą niedzielę Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, tym samym kończy się okres Komunii św. wielkanocnej. We czwartek święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, modlimy się za kapłanów i o nowe powołania do życia kapłańskiego. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu potem Msza św. i Nabożeństwo majowe. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy: Stanisława Kędra, Halina Nowotarska, Stefania Nowotarska, Anna Murczyk, Janusz mazur, Krystyna Dobrowolska, Krystyna Koperstyńska, Dariusz Puchalik. Na Woli: Krystyna Biłas, Anna Majdosz. Dziękujemy za skoszenie trawy wokół kościoła i na cmentarzu panom: Grzegorzowi Puchalikowi, Krzysztofowi Madejowi, Kazimierzowi Sadowskiemu i Michałowi Krzyżakowi.

Do Sakramentu Małżeństwa przygotowują się: Mateusz, Józef Dług s. Andrzeja i Małgorzata z. d. Bętkowska zam. Słotowa oraz Kamila, Anna Majdosz c. Zbigniewa i Anny z d. Koryba zam. Wola Niżna zap. 1.